



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 1. Kwietnia Roku 1786.

Z Warszawy d. 1. Kwietnia.
Pełna lat y cnot Chrześciańskich,
zacney w Krolestwie naszym Fa-
milii Dama, Jeymć Pani Teresa
Ossolińska Chorążyna Liwska, cor-
ka niegdy ś. p. JP. Sienickiego Ka-
fatelana Liwskiego, dożywszy lat
79. z tym się pożegnała światem
w tuteyszey Stolicy d. 23. ze-
szłego miesiąca; ktorey Uroczy-
sty Pogrzeb odprawił się przeszle-
go czwartku w Kościele tutey-
szym JP. XX. Franciszkanow, w
ktorym Zakonie miała niegdy go-
dnego swoiego Syna, potym Bi-
skupa Kiiowskiego, w tych leciech
zmarłego. Tam, przy wystawio-
nym wspaniałym Katafalku, po

licznych SS. Ofarach y Wigi-
liach, Mszą Wielką z Konduktem
śpiewał J. X. Cieciszowski Biskup
Kiiowski, pokrewieństwem z tą
Panią, a ieszcze bliżey z potom-
kami złączony; po Pogrzebie zaś,
przez dwa dni ieszcze w tymże
Kościele odprawowane były Exe-
kwie przez Zakonne Duchowień-
stwo, w przytomności Familii y
licznego Państwa. Szczyry żal
ta Pani zostawiła, nietylko w
swey Familii, mianowicie w za-
cnym swym Synie JP. Kazimie-
rzu Ossolińskim Podkomorzym Miel-
nickim, ale też y w innych, a w
szczegulności w swych sługach,
poddanych y ubogich, ku którym

zawsze była sprawiedliwa, łaskawa, y miłosierna. Życie swe cnotliwe, przy codziennym słuchaniu Mszy S., przy częstym ugefzczaniu do SS. Sakramentow, przy licznych miłosiernych uczynkach, światobliwa przez przykładne przyięcie SS. Sakramentow śmierć zakończyła; na którą zawsze pomniąc, kazała przed kilkonastą laty trunę dla siebie zgotować. W Testamencie swym, na dwa tyfiące kilkakset Mszy (choyniey za każdą płacąc) legowała; Kłaftory Panien Zakonnych, Szpitale, y ubogie, znaczną iafmużną opatrzyła, dawnych też swych slug y służebnic nieprzepomniała. W tak długim swym życiu, doczekała się licznych wnukow z *Wodzińskich* i prawnukow z *Kuczyńskich* y *Młockich* zacnych Familii. Miała też pociechę, oglądać w swym życiu, dwóch z fwoiey krwi y Familii Biskupow *Kłiowski*; iednego zmarłego już fyną swego; a drugiego dzisieyszego, godnie tę Stolicę y Senatorfkie Krzeffo posiadającego.

Z Paryża d. 6. Marca. Rezolucya *Oyca S.*, przedsięwzięta w Rzymie podczas Konfyftorza na dniu 13. tego miefiąca, powfzechną tu wfzyftkich ściągnała uwagę. *Stolicy Apostofskiej* Nuncyusz *Francuski*, iedździł z nią do *Wersalu*, y deliberował w tey mierze z *Hrabią de Vergenes*. Jelfzcze rzecz nie jest wiadoma, czy ona *Xiążęciu* *Kardynałowi* przez samego *JX. Nuncyusza* będzie zawieziona do *Bafylii*, czyli też

przez kogo innego tam ją poślą.

Jeden ze Dworu *Hrabiego de la Motte*, przybył tu z *Anglii*. Po kilka razy już go słuchano *Inkwizycyi*, ale on zgoffa nic nie wiedział o negocyacyi owey *brylantowej sztuki*.

Skazał Sąd pewne cztery ofoby, które w nocy do iednego wkradfszy się domu, znacznie go okradły, na galery na całe życie. Gdy w tey mierze zafzła *appellacya* do *Paryfkiego* *Parlamentu*, na trzech z nich wypadł dekret, pleść ich życiem w koło, czwarty bowiem w więzieniu już umarł. Sławny *Generalny Adwokat* w *Parlamencie de Bordeaux* *Pan Dupati*, zdięty litością nad owym okropnym losem, tych niefzczęśliwych ludzi, otrzymał od *Krola Jmci* przewłokę *exekucyi* owego *Dekretu* *Parlamentu*, a tym czafem w *skrypcie* złożonym ze 150. kart dowiodł, iż więcey niż 20. *nulitates* znaydują się w owym *Dekrecie*. Ten *skrypt*, jest barzo wybornie napisany, a tym samym będzie barzo skupny; cały zaś z *przedaży* awantaż ma być obrocony na owych niefzczęśliwych ludzi. Już o tym doniesiono *Parlamentowi*, ale *Parlament* w tey mierze nie

przeciwnie nie będzie decydował. Tenże sam Pan *Dupati*, otrzymał teraz zlecenie od W. Strażnika Pieczęci, zatrudnić się poprawą naszego kryminalnego Rozporządzenia, ułożonego w roku 1670, w którym wielu biegłych w Prawie, wiele rzeczy znajdują godnych poprawy, y które oni sądzą, iż są bardzo ostre y surowe.

Z *Hagi d. 7. Marca*. Doniesiono z *Stambulu*, że W. Sultán zapadł na wodną puchlinę.

Z *Wiednia d. 4. Marca*. Już widzieć się dają czyniące się przygotowania do podróży Cesarza Jmci do *Chersonu*. Robi się już galowa paradna liberya, dla tych osób z Dworu, które mają iechać z Monarchą, y cały podróżny ekwipaż, już jest w zupełney gotowości. Ale jeszcze nie jest wiadomo, kiedy Cesarz Jmć puści się z swojej Stolicy w tę tak wielkiej wagi podróż. Słychać, że ona będzie odprawowana znówu *incognito*, pod tymże samym, co y dawniej, imieniem Hrabiego *de Falkenstein*. Niektorzy za pewną rzecz twierdzą, że jeszcze przed wyjazdem Monarchy, Sejm w *Węgrzech* będzie złożony, którego żądają Stany. Ale mało jeszcze do tego jest pozobrow. Równie to rzecz

jest jeszcze nie pewna, czy Xiążę Jmć *Albert* znówu do *Niderlandu* powroci, czyli też na przyszły czas zostanie ozdobiony dostojnością *Palatyna Węgierskiego*.

To jest rzecz pewna, że *Korona Francuska*, pulpiąta *Milliona* wypłaci za *Holandyą*. Rzeczpospolita *Holenderska* już rozpoczęła wypłacać swoje stypulowane raty.

Z *Frankfurtu d. 7. Marca*. Owa nowina, rozgłoszona w *Gazecie Włoskiej*, że *Kawaler Emo* attack przypuścił do *Goulette* przy *Tuncie*, y że jej dobył; w żadnych jeszcze autentycznych listach nie jest potwierdzona.

Z *Petersburga d. 24. Lut:* Dnia wczorayszego, w *Cesarzkiej Dworskiej Kaplicy*, odprawił się *Chrześć nowonarodzoney W. Xiężniczki Maryi Pawłowny*, *Xiężna Daszkowa Pałacowa Dama*, miała honor pomienioną W. Xiężniczkę zanieść do *Kaplicy*, y nazad ją odnieść do *Apartamentow W. Xiężney Jeymci Rossyjskiej*. Z tey okoliczności, rozdawane były wielu osobom rozmaite *Ordery*, y różne były *Promocye*.

Z *Madrytu d. 20. Lut:* Z

wielką zostaia tu wszyscy ciekawością dowiedzieć się o ułożeniu Handlownego Traktatu, który ma stanąć między *Francyą y Anglią*, y czy w przedszym czasie on nastąpi, aniżeli ten, który ma intencyą uczynić *Hiszpania* z pomienioną Koroną. Obawiamy się, ażeby z tey okoliczności, *Francya* nie miała większych awantur aniżeli *Hiszpania*, ponieważ zakazany został wywoz wełny z *Hiszpanii*, a *Francya Anglii*, może dostawiać barzo piękną wełnę z *Roussillon*.

Zostaia w cięży Xiężna *Jeymć Asturyi*, czterma miesiącami przed czasem, rozwiązana została. Ten przypadek niezmiernie Dwor nasz zasmucił.

Dwor nasz doniośł Dworowi *Francuskiemu*, że *Bey Tunetański* wydał rozkaz swoim *Korsarzom*, ażeby respektowali okręty *Hiszpańskie y Neapolitańskie*. Nasz Traktat z Rządem *Algierskim* nie prędzey będzie publikowany, aż póki Dwory *Lizboński y Neapolitański*, swoich Traktatów z pomienionym Rządem niepodpiszą.

Dwor *Portugalski*, z Dworem naszym uczynił ugodę, ażeby wzajemnie sobie wydawać De-

zertorow y *Kontrabandyerow* &c.

Z *Włoch d. 25. Lut:* Dnia 20. tego miesiąca *Xiąże Jmć de Glocester* z małżonką swoją wyjechał z *Genuy* do *Medyolanu*.

Doktor *Feleppa* w *Prowincyi Montefusco* wynalazł pewną ingrediencyą, przez którą moc prochu harmatnego niezmiernie się pomnaża.

Z *Wrocławia d. 6. Marca.* Dnia 27. Lutego o 4. ranney godzinie mieliśmy w *Szląsku* dość znaczne trzęsienie ziemi, które się ciągnęło począwszy od gor *Karpackich*, przez *Morawy, Neis, Glatz*, aż do *Reisengebirge*. Także znaczne było trzęsienie ziemi w *Miastach Wyższego Szląska w Soraü, Loslau, Oppelu Frankenstein*, tak dalece, iż domy ryślow dostały, zegary spadały z ścian &c. W *Loslau* dzwon na *Ratuszu* zadzwonił. W *Alt-Heide* o milę za *Glatzem* mała rzeczka w godzinie tak mocno rozlała, iż obywatele domy opuścić musieli. Także y tu w *Wrocławiu* trzęsienie ziemi uczuć się dało, które ieszcze zaczasu przepowiedano.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W Sobotę Dnia 1. Kwietnia R. 1786.



Z Warszawy d. 1. Marca. Dnia 30. Marca JP. Mniszczek Chorąży Kor: pożegnawszy Nayiasniejszego Pana, wyjechał na Wołyn do Dobr swoich.

Kasztelania Lwowska, po dobrowolney Rezygnacyi JP. Jozefa Popiela, Xiążęciu Jmci Kaletanowi Czwertyńskiemu; Skarbnikostwo Powiatu Prasnyskiego w Woiewodztwie Mazowieckim, po śmierci JP. Jozefa Bromirskiego JP. Jozefowi Rolli, są konferowane.

Z Paryża d. 10. Marca. Już jest wygotowany memoriał Kardynała de Rohan, ale wynidzie niecierwiey, aż chyba po konfrontacyi świadkow. Adwokaci jego, mają go zawsze za niewinnego, twierdząc, iż ślepe jego zaufanie w Madame de la Motte, stało się okazyą całego jego nieszczęścia. Odwołują teraz tę powieść, iakoby on miał pisać do Krola.

Nasza dzisieysza-Gazeta, pod tytułem Gazette de France, mowi, że pogłoska o kassacyi Zakonu Dominikańskiego, zupełnie jest bez fundamentu.

Z Frankfurtu d. 11. Marca. Rył nie dawno w Bonn, pewny bardzo uczony Zakonnik, przybyty z Leodyum, którego cała lewa strona, iakby była zkamieniała. Gdy mu kluczem z lewey strony twarzy pukano, wychodził dźwięk y odgłos, iakby od kamienia. Ta petrifikacya, czyli zkamieniałość, codzien się barziefy mnoży.

Pewny Francuski Doktor Pan Fromy, wynalazł nayłatwieyszy środek przeciwko truciznie. Ten środek, na tym zależy, ażeby wziąć sok od trzech cytryn, y zmie-

sząć go z 'profzkiem od dwoch preparowanych rakowych oczu, y dawać to do picia. W Niemczech ten sposob, iuz dawno jest znaiomy.

Xiąże Jmć Elektor *Koloński*, intratę swą znacznie powiększył.

Z *Madrytu d. 22. Lut*: Juz został podpisany Traktat pokoju między *Francyą y Portugalią*, względem zaspokoienia Dyfferencyi, które panowały między oboygą Potencyami na brzegach *Afrykańskich*. Do podpisania tego Traktatu pokoju, Krol Jmć *Katolicki* był medyatorem.

Z *Hagi d. 11. Marca*. Do dziśdnia jeszcze nieprzeftają głosić, że Rada *Amsterdamu* jest tego zdania, iż Xiążęciu *Stadhuderowi* nazad będzie oddana Komenda *Haskiego* Garnizonu, y że Deputowani tego Miasta, na dniu 15. tego miesiaca, mają publikować to *Advis* Zgromadzeniu pomienionych Stanow.

Reszta' Memoryału Hrabiego de Cagliostro.

Tu wyliczał imiona tych osob, z ktoremi on miał tam znaiomość.

Rozmiate czynione mi obzgi w pafzkwiłach y w publicznych Gazetach. Autorowie uczynili mi *Sprawiedliwość*, a osobliwie Autor listu *O Szwajcarach w Xieździe I. na karcie 5. Swiadełstwo*, które tam otrzymałem, jest nieposlednie. Możnaść pytać Plebanow, iak wiele dobrego uczynilem dla ubostwa w ich Parafiach znajdujacego się; y po Reymentach, iak wiele tam żołnierzy uleczyłem. W Aptekach medykamenta, gotowemi płacilem pieniędzmi, y nadzwyczaj wielką lierbę cudzoziemcow ściagnolem do *Strażburga*. Tych, co frzegą więźniow, można się zainformować, iak się obchodziłem z niedzumi niewolnikami, y iak wiele dopomogłem. Przełożony nad Miałtem *Magistrat* y cała publiczność, niech wyzna, czy dałem aby raz kiedy iakowe zgorzienie, y aby ieden mój postępek czy był kiedy przeciwko Prawu, dobrym obycajom, y obrzadkom Religii. Przez sątą moję bytność we *Francyi*, ieżelim aby iedną iaką osobę uraził, niech się odezwie y świadczy przeciwko mnie. Niechę ia ztąd dla siebie poszukiwać *Ślawy*. Wielę dobrego czynił, bo to jest moim obowiazkiem, i powinnością. A iakąż miałem nadgrode za moje podjęte usługi dla Narodu *Francuskiego*? Mam że to wylawić w goryczy serca moiego? Oto pafzkwiłę, y więzienie w *Bażylii*. Wkrotce po moim przybyciu do *Francyi*, Xiąże *Kardynał de Rohan*, życzył sobie mię poznać. Dopeki znaiomość iego ze mną z samey tylko pochodziła ciekawosci, ociagałem się zadosyc uczynić iego, życzeniu. Ale gdy on mi odkrył, iż chce się mię radzić względem defektu ciężkości w piesiach; poiechałem na ten szas do iego *Biskupiego* Pałacu, odkryłem mu moje zdanie na defekt, z którego zdawał się być kontent, y prosił mię, abym go częściej nawiedzał. W roku 1781. prosił mię *Kardynał*, ażebym z nim poiechał do *Paryża*, dla zaratowania zdrowia Xiążęcia *de Soubise*. Gdy tam z nim przybył, chciał on mnie zaprowadzić do Xiążęcia; ale ponieważ *Fasulta Medycka*, oznaymiła, iż się on ma

Wspem, nie szedłem zatem do niego. Przez 13 dni bawiłem w *Paryżu*, y codziennie zatrudniałem się leczeniem ubogich, poczynając o 5, ranney godzinie, aż do samey północy. Jeżeli ja za to aby od iedney osoby wziął pieniądze, albo jakowy prezent, tedy niech odda u nikogo nie mam wiary. Powróciłem do *Strażburga*, gdzie znowu moje zwykłe rozpoczęłem zabawę. Za dob óc moię, którą tamem okazywał, w rozmaitych obelżywych piimach zwano mię *Anty-Chrystem*, wszędzie wdającym się *Zydem*, y czekałem mającym już 1,400. lat &c. Znudzony tak wielką niesprawiedliwością względem mnie, chciałem z kraju wyiechać; ale rozmaite listy Krolewskich Ministrów do mnie pisane, odmieniły moię rezolucyą.

Tu następuią listy Ministra, Strażnika Pieczęci, Margraffa *de Mirosmenil*, y Margraffa *de Segur*, pisane do Pana *Gerard Pretora* w *Strażburgu*, ktoremu iak najmocniey rekomenduią wszyscy Hrabiego *de Cagliostro* &c.

Te listy y sentymta Monarchy łaskawe dla mnie, które z nich się wydały, kazały mi poczytać *Francoya* za koniec y ostatek wszelkich moich woiażów. Y mogłem że sobie imaginować, ażeby we dwa lata potym, nayuroczystsze prawa gościnnosci, dla mnie y dla moiey Małżonki stały się nadaremne. Tymczasem w *Strażburgu* byłem zawsze przesładowany od takowego gatunku ludzi, kterym moje kuraçyę wcale nie były do gustu. Rezolwowałem się zatem opuścić to Miasto na tenczas właśnie, kiedym odebrał list od Kawalera *d' Aquino* z oznajmieniem, iż on niebezpiecznie zapadł był na zdrowiu. Wyjechałem zatem spieszno do *Neapolu*, ale zapewno już tam przybyłem, gdyż mój przyjaciel ostatecznie już oddawał rchnienie. Zokolicznosci moich medyckich Operacyi, znowu doznawałem przesładowania, y postanowiłem wyiechać do *Anglii*. Dnia 8. Listopada stanąłem w *Bordaux*, y tam na usilne proźby mnie czynione, szafowałem przepisy medyckie, a nawet udzielałem pieniędzy, ale y tam byłem przesładowany. Wyjechałem zatem z tamąd do *Lugdunu*, a potym do *Paryża*, gdzie stanąłem dnia 30. Stycznia roku 1775. (*Reszta potym*)

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA I. KWIET. R. 1786.

Aukcyja na Ratuszu M.S.W. o godz: 2. po południu za getowe pieniądze odprawiać się będzie dnia 3, 4, 5. Kwietnia, na zegarki złote y srebrne, miedz, cynę, mosiądz, suknie męskie y damskie, falopy atłasowe niebieskie y czarne lifa mi y szlamami Moskiewskimi podszyte, wilezura kitalem podszyta, rękawki atłasowe, gazy białe y czarne, noże, nożyczki, sprzączki męskie y damskie, wachlarze, kapełuszki-słomiane y Angiel: wstążki różne, szpady y inne galanterye, kantorki, komody, stoły, łozka, instrumenta muzyczne, y inne domowe sprzęty.

Wizem w obec y każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, ninieyszą powtorną proklamata donosi się: iż na instancyą Kuratora ś.p. Krzysztofa Ernesta *Barońskiego* Majora niegdy w Korpusie Artyleryi Koron: *Polskiej*, który, już lat temu więcej 40. iak z tuteyszych wynobózży się krajów, teraz nakoniec iak slychać, w *Kamiecu Podolskim*, z tym się pożegnał światem; Sąd y Rada J. K. Mci *Pruskiego Elbląga* pozywaia *edictaliter* rzeczzonego Majora *Barońskiego*, czyli raczey jego Sukcesorów, a mianowicie imo Nieznaiome tego potomstwo,

azyli dzieci, z których syn jeden w r. 1766. przy JP. *Mangot* Oberfzleytnancel ew *Woytku Polskim*, a zaś corka jedna na Dobrach JO. Xięcia Jmci *Czartoryjskiego* bawita się, tudzież pobocznych onego Sukcesorów z osób y ich siedliska nieznanomych, iakoto: zdo *Gotfryda Neumanna* w *Amsterdamie*, ile stychać, przemierzkiwającego. 3tio. *Annę*, corkę *Wilhelma Brauna* z *Pomerellii* za Administratorem *Posco* będącą; podobnież wszytkich, tych, ktorzyby do Sukcesyi powyżey namienionego Maiora prawo iakie mieć sądzili do stawienia się w przeciagu 9. miesięcy, a naydalej na terminie zawitym d. 4. Października roku przyzłego 1786. w Sądzie Miasta tuteyszego przed wyznaczonym na ten koniec Deputatem Ur *Jung Schultze de Roeborn* Konfilyiarzem naszym Mięyskim, bądź osobście, niechay też przez Urzędownie umocowanego Plenipotenta, końcem odebrania, za poprzedzającymi z siebie jako prawnych s. p. *Barońskiego* Sukcesorow wywodami, pozostały po nieboszczyku Sukcesyi. W przypadku zaś niedopilnowania się na terminie, pozwanii ninieyszą preklamata, Sukcesorowie za zmarłych poczytani, y od prawa spadku na zawżse odładzeni zostaną, a spadek cały, naybliższym ich krewnym wywody swoie składającym przysądzony będzie, a gdyby y z tych żaden nie stawał, y legitymacyi nieczynił, pozostały majątek iakto puścizna ad fiscum wniesiony zostanie. Dan w *Elblągu* d. 11. Listopada 1785. r. *Sąd JK Mci Pruss: Miasta Elbląga* Nro. 876.

W *Warszawie* na *Długiej Ulicy* pod Nm 542. w *Kamienicy* JJXX, *Teatynow* u *P. Baiera* Cokoladnika Uprzyw: JK Mci znajduie się czokolada we czterech gatunkach; dwa gatunki z wanilią po 8. Zł: y po 10. Zł: funt; drugie dwa gatunki bez wanilii po 8. Zł: y po 6. Zł: funt; przytym nayprzednieysze cukry, soki, y konfitury smażone, przednie likwory, esencye do ponczu: tudzież u tegoż samego dostać można biletow na trzy *Kamienice* JJ. XX. *Teatynow* w *Warszawie* będące na *Długiej Ulicy*, ktore będą wygrywane przez *Loteryę Warszawską*, Bilet kosztuie Zł: 18.

Ponieważ terażnieyszemu Possepsorowi *Herbarii Blackwelliani*, Księgi z *Biblioteki* s. p. *JP. Morellego* Doktora, podług Katalogu Nro 2933. jest doniesiono, iż pomieniony *JP. Morelli* to Dzieło całe y zupełne posiadał, teraz zaś *Centuria III.* brakuię; zاتم Possepsor tego Dzieła naznacza nadgrody Zł: 18. temu, ktorzyby tę część Dzieła owego, czyli *III. Centuria*, do *Xięgarnt Gröllowskiej* w *Marysویل* odniosł, z zapewnieniem, iż natychmiast przy oddaniu owey Xięgi, Zł: 18. odbierze. Ta Xięga jest in *Folio*, oprawna w czerwony pstry *Turecki* papier.

W *Magazynie* *Jana Gottliba Kiewerta*, w *Pałacu* JP. *Kampioniego* przy *Krochmalney Ulicy*, pod *Nrem* 959. przedają się różne towary *Angielskie dargentaché* z pierwżey ręki, więc za naytańszą cenę, iako to: lichtarze stołowe, lichtarze z rączkami, miednice. porządki do tualetu damskiego, to jest puszki do pomady y pudru &c. dzbanki do kawy, herbaty y mleka, cukierniczki, ostrogi, lampy nocne, koszyki do kwiatow, wazy, wazaniki, miski, pułmiski, łyżki do kawy, śmietany y ledzenia, noże, grabki, fajerki do rozgrzewania potraw. różne lustra wyzłacane z fańcuckami, do czterech ośmiu y dwunastu świec, lichtarza stołowe, do dwuch trzech y czterech świec, lichtarze ściannne y różne marmurowe sztuki, wszytko z naylepszym *Angielskim* szkłem garnierowane &c. Ieżeliby Państwo żadało iakiey sztuki, ktora w magazynie nie znajduie się, to w krotkim bardzo czasie przystawiona być może.

Wyšli z Druku pierwsze 3. Części *Dziennika Handlowego* razem na 3. miesięce *Styczeń*, *Luty*, *Marzec* złączone, ktorych 3. Części *Treść* materiy wyzczegulniona, w osobnym *Doniesieniu* z przyłączoną informacją względem *Prenumeraty*, rozdaie się gratis w *Warszawie* w *Expedycyi* tegoż *Dziennika* znajdującey się na *Ulicy Franciszkańskiej* w *kamienicy Kaszuby* Nro: 1258. za *Warszawą* zaś na wszytkich *Pocztach* całego kraju.